

# Wielki magazyn żywności w dawnej fabryce V-1

BERLIN PAP. Magazyna żywności o powierzchni 23 tysięcy metrów kwadratowych założony zostanie w najbliższych latach w podziemnych korytarzach jednej z byłych fabryk V-1 w pobliżu miejscowości Nordhausen (w Turynii — NRD).

Obiekt ten składa się z szeroko rozgałęzionych podziemnych chodników, długości około 9 km. W podziemiach tych pod koniec II wojny światowej historcy produkcji kowali bomby latające V-1 i rakiety V-2. Niektóre z hal znajdują się na głębokości 70 metrów. Korytarze mają szerokość do 20 metrów i wysokość 23 metrów. Doświadczenia wykazały, że doskonale nadają się do gromadzenia produktów żywnościowych. Potrzebne będą tylko niewielkie nakłady na aparaturę chłodniczą. Przewiduje się, że magazyn-gigant oddany zostanie do użytku w roku 1967.

# Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 30  
GRUDNIA  
1965 r.  
Wyd. A B



r 305 (6552) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

„Rok 1965 — rokiem zwycięstw narodu wietnamskiego“

# Śmiałe akcje partyzantów

HANOI PAP. Miesięcznik „Hoc Tap“, teoretyczny organ Partii Pracujących Wietnamu ogłosił w ostatnim numerze artykuł wstępny podsumowujący sytuację polityczną, gospodarczą i wojskową w obu częściach Wietnamu. Artykuł nosi tytuł: „ROK 1965 ROKIEM WIELKICH ZWYCIĘSTW“.

PISMO podkreśla, że w roku 1965, mimo warunków wojennych, zwiększyła się produkcja rolnicza i przemysłowa w porównaniu z rokiem u-

biegłym. Mimo nalotów nie udało się sparaliżować systemu komunikacyjnego Wietnamu Północnego.

W ciągu całego roku zestrzelono przeszło 900 nowoczesnych bombowców amerykańskich. Setki pilotów amerykańskich poniosły śmierć w Wietnamie Północnym, a wielu z nich wzięto do niewoli. Mimo, że liczebność wojsk amerykańskich w Wietnamie Północnym wzrosła z 30 tys. do 200 tys., to interwencjom nie udało się zmienić układu sił w tej części Wietnamu.

Long (32 km na południowy zachód od Da Nang). Pozyce te znajdowały się ubiegłej nocy pod silnym ogniem moździerzy. Do południa w czwartek czasu lokalnego nie otrzymano stamtąd żadnego meldunku. Przepuszczalne miejscowości stała się opanowana przez partyzantów.

Szósty dzień trwa już przerwa w bombardowaniu DRW. Jak jednak podkreśla korespondent AFP w Sajgonie, naloty na DRW mogą być wznowione w każdej chwili.

# Papież interesuje się sprawą Wietnamu

W śróde w Watykanie papież przyjął stałego przedstawiciela USA, w ONZ, Arthura GOLBERGA, który przybył w misji specjalnej, wystąpił przez prezydenta Johnsona. Z informacji agencji UPI wynika, że tematem rozmowy była sprawa Wietnamu.

HANOI PAP. Agencja VNA donosi, że prezydent DRW HO CHI MINH przedstawił 28 bm. depeszę do papieża Pawła VI, w której podziękował za zainteresowanie sprawą przywrócenia pokoju w Wietnamie. „Ale prawdziwy pokój — czytamy m. in. w depeszy — jest nierozłącznie związany z prawdziwą niepodległością i suwerennością Wietnamu“.

Po wymienieniu zbrodni, jakich dopuścili się agresorzy amerykańscy podczas brudnej wojny w Wietnamie, prezydent pisał, że „Przywódcy amerykańscy pragną wojny, a nie pokoju. Oświadczenia składane przez prezydenta USA na temat rozmów bez warunków wstępnych stanowią jedynie manewr mający na celu zamaskowanie jego planu wzmożenia i rozszerzenia wojny w Wietnamie“.

Puszcza Biebrzańska (leżąca w północno-wschodnim rejonie kraju) jest największym u nas rezerwatem łośi. Żyje ich tu około 400 sztuk. Najbardziej upodobały sobie jednak uroczy „Nowy Świat“ i tu próbował wnieść życie fotoreporter. Mimo usiłowań nie udało się podejść do tych pięknych zwierząt dość blisko i można je było fotografować tylko z dalekiej odległości. Na zdjęciu: w rezerwacie łośi.

CAF — Rosiak

# „Molnia-1“ pośredniczy w regularnych rozmowach telefonicznych

MOSKWA PAP. Środowe „Izwestia“ donoszą, że radziecki satelita telekomunikacyjny „Molnia-1“ pośredniczy już w regularnych rozmowach telefonicznych między abonentami różnych części ZSRR. Korzystają z jego usług m. in. mieszkańcy Moskwy, Kijowa, Chabarowska i Władywostoku. Opłaty za rozmowy między miastami prowadzone za pośrednictwem satelity nie są wyższe od normalnych.

# Pojedynek na... płycie gramofonowej

KOPENHAGA. Niezwykły pojedynek rozegrał się ostatnio przed mikrofonem tutejszej rozgłośni. Podczas jednej z audycji rozrywkowych premier KRAG i przywódca opozycji HARTLING za pomocą odpowiednio dobranych płyt gramofonowych udzielali sobie nawzajem wokalno-muzycznych wskazówek o charakterze politycznym. W finale pojedynku pozostał zwycięsko na polu walki premier Krag, każąc nastawić płytę z piosenką francuską, pt. „Je ne regrette rien“ (Niczego nie żałuję).

# Kurierem z zagranicy

## KUBITSCHEK WYCOFUJE SIĘ Z ŻYCIA POLITYCZNEGO

MEKSYK. Były prezydent Brazylii Juscelino KUBITSCHEK postanowił wycofać się całkowicie z życia politycznego — oświadczył w śróde deputowany i przemysłowiec brazylijski Sebastião Pats de Almeida.

## ŚMIERĆ 140-LETNIEGO STARUSZKA

LONDYN. 140-letni Babu Fasal Din, uważany za najstarszego Pakistańczyka, zmarł w miejscowości Vihari. Pozostawił on 67 potomków.

## CORAZ WIĘCEJ TELEFONÓW

NOWY JORK. W 1965 r. było na świecie 182 500 tys. telefonów. Liczba aparatów telefonicznych zwiększyła się dwukrotnie w ciągu ostatnich 10 lat. Na kuli ziemskiej są jeszcze dwa kraje, w których nie korzysta się z tego środka łączności — wyspy Malediwy i Bhutan leżący w Himalajach. W USA liczba aparatów telefonicznych oceniana jest na 87 mln. Japonia posiada 12,3 mln. W Brytanii 9,5 mln, Niemcy zachodnie 8,1 mln, Związek Radziecki 7,3 mln, Kanada 7 mln i Francja 5,7 mln.



W stolicy Norwegii trwają intensywne przygotowania do Narciarskich Mistrzostw Świata, które odbędą się w Oslo i okolicach między 17 a 27 lutego 1966 roku.

Na zdjęciu: służbę na trybunach, w punktach informacyjnych i w centrum prasowym mistrzostw pełnić będą ubrane w specjalne uniformy — stewardessy mistrzostw. CAF

# Premier Moro przyjął dymisję Fanfaniego

RZYM PAP. Według ostatnich doniesień, premier rządu włoskiego Aldo MORO, przyjął rezygnację ministra spraw zagranicznych FANFANIEGO.

W depeszy do Fanfaniego premier Moro, który znajduje się w miejscowości wypoczynkowej w północnych Włoszech, stwierdza, iż przyjmuje z wielkim ubolewaniem jego rezygnację z powodów, które nie przyniosły ulgi ani osobie Fanfaniego, ani linii polityki zagranicznej rządu zaprobowanej przez parlament.

# Amerykańskie plany badania Kosmosu w 1966 r.

WASZYNGTON PAP. Pięć raket „Gemini“, koncentrujących się głównie na spotkaniach w przestrzeni kosmicznej, umieszczenie na orbicie wokół Księżycy trzech satelitów wyposażonych w kamery fotograficzne i wreszcie umieszczenie na powierzchni Księżycy dwóch kamer telewizyjnych „Surveyor“ — oto najbardziej efektywne plany NASA na rok 1966.

Jednym z pierwszych eksperymentów będzie wystrzelenie pojazdu „Gemini-3“ w końcu lutego lub na początku marca 1966 r. Kosmonauta Dave SCOTT, który wraz z Neillem ARMSTRONGIEM stanowiąc będzie załogę pojazdu, dokona „przechadzki w Kosmosie“ trwającej aż 90 minut. Scott i Armstrong będą usiłowali poza tym zbliżyć się do rakiety „A-

## W Rodezji

# Zamiast samochodów — rowery

LONDYN PAP. Ubiegła środa była w Rodezji drugim dniem racjonowania benzyny. W wielu miejscowości utworzyły się długie kolejki przed garażami i stacjami benzynowymi. W Salisbury panuje opinia, że należy liczyć się z możliwością jeszcze ostrzejszych zarządzeń w tym zakresie.

Agencje zachodnie piszą, że premier Rodezji, SMITH, zamierza wszcząć akcję propagandową, by biali mieszkańcy tego kraju używali rowerów zamiast samochodów. W Salisbury i innych miastach notuje się poważny wzrost za kupów rowerów. W śróde sam premier skorzystał z tego środka lokomocji, odbywając krótką przejażdżkę po stolicy.



**5-letni plan rozwoju nauki i techniki**

WARSZAWA PAP. 5-letni projekt planu rozwoju nauki i techniki był tematem środowego plenarnego posiedzenia w Warszawie Komitetu Nauki i Techniki.

OTWIERAJĄC posiedzenie, wicepremier E. SZYR podkreślił, że zadania zawarte w planie nauki i techniki wymagają ustalenia właściwej hierarchii potrzeb i skoncentrowania wysiłku na problemach najważniejszych.

Dyskusja na posiedzeniu toczyła się głównie wokół zagadnień związanych z zapewnieniem

niem pełnej realizacji założeń 5-latk. Jednym z takich problemów jest niedostateczna obsada kadrowa placówek zaplecza naukowo-badawczego przemysłu. Zobowiązano resorty do maksymalnego skoncentrowania rozproszonych placówek, zaś PAN i szkolnictwo wyższe — do większego niż dotychczas zaangażowania potencjału badawczego w rozwiązywanie ważnych dla gospodarki problemów.

Uczestnicy plenum uznali za konieczne dalsze uelastycznianie gospodarki funduszem postępu technicznego i ekonomicznego. Dysponować tym funduszem powinny w większym stopniu zakłady produkcyjne.

Stwierdzono równocześnie, że przemysł nie korzysta w sposób prawidłowy z innych bodźców materialnych — premii i nagród dla realizatorów nowej techniki. Premii i nagród nie wiąże się ściśle — przede wszystkim w instytutach i biurach projektowych z konkretnymi zadaniami, nie stanowią one zachęty dla podjęcia czy przyspieszenia pracowań.

Szybkich zmian wymaga też sama organizacja prac badawczych. Obserwuje się obecnie niechęć do podejmowania przez specjalistów różnych branż wspólnych badań. Jednakże problemy 5-latk wymagają właściwie pracy zespołowej.

**W rocznicę powstania KRN**



Na zdjęciu: fragment sali podczas posiedzenia KRN w Lublinie w dniach 31. XII. 1944 — 2. I. 1945. Przy stole (drugi z lewej) — Władysław Gomułka.

CAF-archiwum

**Noworoczne spotkanie w KC PZPR**

WARSZAWA PAP. Z okazji zbliżającego się Nowego Roku odbyło się 29 bm. w Komitecie Centralnym PZPR spotkanie z udziałem członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC, pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich partii, kierowników wydziałów Komitetu Centralnego, redaktorów naczelnych centralnych pism partyjnych i przewodniczących niektórych organizacji społecznych.

I sekretarz KC PZPR złożył zebranym najlepsze życzenia noworoczne.

**A. Harriman w Warszawie**

WARSZAWA PAP. Ambasador USA w misji specjalnej Averell HARRIMAN przybył w dniu 29. bm. do Warszawy i wspólnie z ambasadorem USA w Polsce Johnem A. GROSNOUSKIM odbył rozmowy z ministrem spraw zagranicznych PRL Adamem RAPACKIM.

Pan Harriman z polecenia prezydenta Johnsona zapoznał rząd PRL jako uczestnika Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie — ze stanowiskiem rządu Stanów Zjednoczonych wobec problemu wietnamskiego.

**Historyczna ulica**

Z prostokątnej siatki „metalowych” ulic Warszawy — Żelaznej, Miedzianej, Srebrnej, Złotej, Platynowej — wybiega skośnie na północny wschód ulica, która jeszcze dziś stanowi ilustrację wojennych i powojennych dziejów stolicy i kraju. Spomiędzy starych czynszowych kamienic, poznaczonych śladami pocisków, poprzez puste wyrwy po domach doszczętnie zniszczonych przez okupanta, wkracza ta ulica w obszar nowych bloków mieszkalnych, gotowych, „stanów surowych” i wykopów pod fundamenty. Przecina rozległe bezkolejzynie rondo na skrzyżowaniu Świętokrzyskiej i Marchlewskiego, by przez częściowo już wyburzone stare budynki dążyć w kierunku placu Grzybowskiego i Królewskiej.

Rudery, ruiny, wyburzanie, budowa nowej dzielnicy, nowego porządku... Chyba w żadnym innym zakątku Warszawy nie zachowały się tak jednocześnie zgrupowane urbanistyczne symbole wszystkich kolejnych etapów naszej wojennej i powojennej historii, jak właśnie na tej ulicy: zwanej dawniej Twardą. Akurat na tej ulicy, przy której 31 grudnia 1943, w ponurą okupacyjną noc grudniową, odbyło się konspiracyjne spotkanie o historycznym dla kraju znaczeniu.

W spotkaniu tym wzięli udział przedstawiciele PPR, lewicy socjalistycznej i grupowań chłopskich, podziemnych związków zawodowych, ZWM, kół postępowej inteligencji. Powołała do życia Krajową Radę Narodową, najwyższy organ reprezentujący wszystko co postępowe w narodzie, kierujący walką demokratycznych grupowań rewolucyjnych o wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej i obalenie ustroju kapitalistycznego-obszarnego w Polsce.

Jednocząc postępowe siły narodu, Krajowa Rada Narodowa po wyzwoleniu, jako tymczasowy organ ustawodawczy, przeprowadziła zasadnicze zmiany ustrojowe, przede wszystkim nacjonalizację przemysłu i reformę rolną. Wyrazem nowej władzy, władzy ludu, stały się rady narodowe, odpowiednik KRN w skali terytorialnej, lokalnej. Oddając mandat wybranemu w powszechnych wyborach w 1947 roku Sejmowi Ustawodawczemu, Krajowa Rada Narodowa pozostawiła kraj w nowych granicach obejmujących odzyskane Ziemie Zachodnie. Pozostawiła orężelnie już fundamenty nowego ustroju, pozostawiła wreszcie idee, która jak dobre ziarno, zakiełkowała i wydała obficie owoce — ideę Frontu Jedności Narodu.

Burza wojenna zmioła z powierzchni ziemi dom, w którym się odbyło historyczne sylwestrowe spotkanie. Nie ma tej ulicy Twardej w Warszawie. Jest za to ulica Krajowej Rady Narodowej, na której dziś można jeszcze oglądać — wyraźną w cegle i gruzach, w betonie i asfalcie — historię ostatnich dwudziestu lat Polski Ludowej, Polski walczącej i Polski budującej.

Jeszcze dziś... Za kilka lat między placem Grzybowskim i siatką „metalowych” ulic — Żelaznej, Miedzianej, Srebrnej, Złotej i Platynowej — nie będzie już symbolów przeszłości — rudery, wyrwy i ruiny. Będą tylko nowe bloki, szerokie ulice, zieleń, przestrzeń... W świeżym tynku i szkle, w odbłysku neonów i asfalcie wyrażona teraźniejszość i przyszłość.

(Boki)

**Sylwester za pasem**

WARSZAWA PAP. Temperatura przygotowań do powitania Nowego Roku wzrasta. Obłężeni fryzjerzy, kosmetyczki, sklepy z biżuterią i kosmetykami. W tę najważniejszą noc każdego roku — Sylwestra wszystkie panie chcą być piękne, wszyscy panowie wytworni.

ORGANIZATORZY sylwestrowych zabaw wysyłają całą swoją pomysłowość, by ich bal był jedyny, niepowtarzalny i niezapomniany, bez względu na to, czy odbywa się w pięknej sali filharmonii, świetlicy zakładowej czy małutkim pokoiu w gronie najbliższych.

Mieszkańcy stolicy poęgnąją stary rok na ponad 300 bałach i zabawach. Obok wielkich, mających swą tradycję, balów w salach Filharmonii Narodowej, w Pałacu Kultury, w hotelach Bristol i Europejskim, warszawiaczy wybierają się na zabawy urządzone przez zakłady pracy, kluby środowiskowe, uczelnie, domy akademickie i oczywiście na niezliczone zabawy w domach prywatnych.

POZNAŃ uchodzi za jedno z najbardziej muzycznych miast w kraju. Dlatego też w programach sylwestrowych przygotowano wiele atrakcji dla miłośników muzyki i lalkiej i i poważnej. Opera poznańska wystąpi z premierą „Orfeusza w piekle” Offenbacha. Libretto — pełne aluzji i pikantnych odwołań — napisał Stanisław DYGAT i Janusz MINKIEWICZ. Natomiast miłośnicy muzyki poważnej spotkają się na tradycyjnym sylwestrowym koncercie w Sali Gotyckiej Muzeum Instrumentów Muzycznych.

Wesoło zapowiadają się Sylwestrowe w miejscowościach wczesnych i wycieczkowych, w pełnionych już przez gości do ostatniego miejsca. W schronisku na św. Katarzynie w Górach Świętokrzyskich bal sylwestrowy zakończony zostanie kulieciem. Podobnie będzie, o ile tylko dojdzie śnieg, w Karpczu, Szklarskiej Porębie i Dusznikach.

W schroniskach wysokogórskich woj. krakowskiego, mm. in.

na Turbaczu i Prehybie, turyści będą świadkami malowniczego widowiska. O północy najbardziej doświadczeni narciarze zjadą z zapalonymi pochodniami do niższej położonych osad.

**Podczervenienie i ultradźwięki w służbie zbiorowego żywienia**

WSROD nowych maszyn i urządzeń dla przemysłu gastronomicznego, których prototypy opracowują w ostatnim czasie, znajdują się m. in.: urządzenie do pieczenia drobiu działające w oparciu o promieniowanie podczerwieni, elektrycznie ogrzewane kotły warzelne, patelnie w których można smażyć jednocześnie trzy różnego rodzaju przetwory, kotły warzelne o podwyższonym ciśnieniu oraz o podgrzewaniu indukcyjnym. Niektóre z tych maszyn i urządzeń są już, względnie znajdują się w najbliższej przyszłości w seryjnej produkcji.

W następnych latach przewiduje się dalsze unowocześnienie produkowanych w kraju maszyn i urządzeń gastronomicznych. M. in. ultradźwięki znajdują zastosowanie w maszynach do mycia naczyń i sztućców, w niektórych urządzeniach jako źródła ciepła wprowadzi się mikrofalę, prądy wirowe i indukcyjne, a do procesów sterylizacji naczyń i urządzeń kuchennych używać się będzie promieni ultravioletowych.

„Oby tylko te rewelacje techniczne przyczyniły się do rzeczywistej poprawy jakości potraw w restauracjach i barach!”

**Akcja: „Pięć czerwonych goździków”**

KATOWICE PAP. Harcerze z zabrzańskich hufca podjęli ostatnio bardzo miłą akcję pod kryptonimem: „Pięć czerwonych goździków”. Za tym tajemniczym szyfrem kryje się prosto symboliczna wążanka kwiatów ofiarowanych przez delegację harcerki i harcerzy produującym zakładom pracy, które wykonały już plan pięcioletni.

**Rewelacyjna „Carmen”**

KRAKÓW PAP. Ukazały się już tkaniny koszulowe i płaszczowe z dodatkami elany — zapowiadane od dawna przez Andrychów. Tkanina ta produkowana została z powodzeniem opanowana.

Tkaniny koszulowe z dodatkami elany (87 proc. elany, 33 proc. bawełny) produkowane są w dwóch podstawowych rodzajach, z których każdy posiada 30—40 desenii. Tkaniny tych Andrychów wyprodukują w bież. roku ok. 400 tys. metrów. W przyszłym roku produkcja wyniesie 3 mln m. Koszulki uszyte z tych tkanin przez Iódką „Wólczańkę” są już na rynku. Materiały te odznaczają się wysokimi właściwościami w użytkowaniu, są też szlachetnie wykończone. Koszulki uszyte z nich mniej się mnisz.

Prawdziwą rewelacją stały się tkaniny płaszczowe z dodatkami elany. Ten procent jest taki sam jak w tkaninach koszulowych. Tkaniny płaszczowe o nazwie „Carmen”, w całości odbierane są przez Zakłady Przemysłu Odeżlowego „Zary”. Produkcja ta w b. wyniesie ok. 150 tys. metrów, a w przyszłym roku milion metrów. „Carmen” to tkanina podwójnie barwiona, dzięki temu przy szalnianiu się światła mieni się.



**STAKI NA WEJSCIU:**  
S/s „KOLNO” — z Danił pod balastem.  
S/s „WIECZOREK” — z Danił pod balastem.

S/s „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — z Danił pod balastem.  
**STAKI NA WYJSCIU:**  
S/s „CHORZÓW” — do Civitavecchia z węglem.  
S/s „KALISZ” — do Zachodniej Afryki z drobnicą.  
M/s „TINA” — do Londynu z drobnicą.  
M/s „WILA” — do Francji i Irlandii z drobnicą.

**Legia Honorowa dla prof. Kotarbińskiego**

WARSZAWA PAP. Wybitny polski uczony — prof. dr Tadeusz KOTARBIŃSKI odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Francuskiej Legii Honorowej.



# Rumunia 18 rocznica proklamowania Republiki

30 grudnia naród rumuński obchodził 18 rocznicę proklamowania republiki, wydarzenie historycznej wagi; wtedy bowiem obalono monarchię, ostatnią podporę klas wyższych, a władza polityczna przeszła całkowicie w ręce mas pracujących miast i wsi. Antyfaszystowskie powstanie zbrojne z 23 sierpnia 1944 roku, utworzenie rządu demokratycznego 6 marca 1945 roku, przeprowadzenie ważnych reform o demokratycznym charakterze, przystąpienie do odbudowy gospodarki — ogniwia nieprzerwanego procesu rewolucji — uმაoniały krok za krokiem pozycję klasy robotniczej i jej sojuszników, sbrwarzając korzystny grunt do obalenia ostatniego filaru sił reakcyjnych — monarchii.

krajami socjalistycznymi. Jednocześnie Rumunia rozwijała stosunki gospodarcze, techniczno-naukowe i kulturalne ze wszystkimi państwami, niezależnie od ich systemu społecznego, uważając, że wszechstronna wymiana, oparta na wzajemnych korzyściach, bez warunków politycznych, bez ograniczeń i dyskryminacji, przyczynia się do międzynarodowego odprężenia i do zbliżenia między narodami.

Realizując tę politykę pokoju i współpracy międzynarodowej, Rumunia utrzymuje stosunki dyplomatyczne z blisko 70 krajami, stosunki gospodarcze z ponad 100 krajami i kulturalno-naukowe z 100 krajami. Należy ona do ponad 200 organizacji międzynarodowych, w ramach których wnosi swój wkład do służby sprawie pokoju.

W 18 rocznicę proklamowania Republiki, naród rumuński spogląda z uzasadnioną dumą na dotychczasowe osiągnięcia w budowie nowego życia i na perspektywy, jakie się przed nim rysują. Ożywiony przekonaniem, że poprzez zjednoczoną walkę narodów zapewniowany zostanie triumf sprawy pokoju, zgodnie z zasadniczymi interesami całej ludzkości.

**PROKLAMOWANIE** Republiki było dalszym krokiem naprzód w ogólnym rozwoju Rumunii; urzeczywistniona została idea, o którą walczyli od wieków, przelewając krew, najłepsi synowie narodu rumuńskiego — oznaczając wolność i niepodległość ojczyzny, a masy pracujące stały się gospodarzami swego losu.

## Vaticanum II w liczbach

### Najdroższy sobór

ZAKOŃCZONY po czterech dniach obradach Drugi Sobór Watykański, był najkosztowniejszy, ze wszystkich spotkań biskupów na przestrzeni historii Kościoła Katolickiego.

Statystyka Vaticanum II może się poszczycić imponującymi liczbami. I tak ogólny koszt zgromadzenia ocenia się na okrago 20 mln dolarów. Taką samą sumę wydali sami biskupi i ich diecezje rozlane po świecie na podróże i koszty utrzymania ojców Soboru i ich doradców w Wiecznym Mieście.

Z wydatków poniesionych przez Watykan 800 tys. dolarów pochłonęło przekształcenie wnętrza Bazyliki Św. Piotra w aulę Soboru, 500 tys. dolarów — druk dokumentów soborowych, a 300 tys. dolarów czyszcze za lokale wynajęte na biura. Lwią część wydatków stanowiły wszelkie zasiłki dla tysięcy ojców Soboru, których diecezje nie mogły pokryć w całości kosztów wielokrotnych podróży do Rzymu.

W czasie każdej z czterech dwumiesięcznych sesji Soboru ekumenicznego, wędrując obliczeni eksprezów, Rzym gościł około 10 tysięcy osób więcej niż przeciętnie. Wydatki związane z utrzymaniem tych osób oblicza się na 50 tysięcy dolarów dziennie, to znaczy że na jednego uczestnika Soboru przy padało 5 dolarów dziennie. Było to za dużo — dla duchownych z krajów Azji, Afryki czy Ameryki Łacińskiej, którzy mieszkali w instytucjach religijnych w Rzymie. Natomiast — za mało dla innych ojców Soboru np. z USA, którzy zajmowali drogie apartamenty w wytwornych hotelach.

W obliczeniach statystycznych trzeba było także wziąć pod uwagę trzydnią okraę przygotowań do Soboru, np. koszt całych wagonów papieru na druk dokumentów i innych wydawnictw, związanych z tym wydarzeniem.

Ojcowie Soboru uczestniczyli w sumie w 168 posiedzeniach roboczych i 10. otwartych. Mówcy soborowi i poszczególni biskupi wystąpili w ponad tyśiąc konferencji prasowych dla 2616 akredytowanych dziennikarzy. Ponad 2200 ustnych i ponad 4000 pisemnych przemówień zanotowano podczas debat na kongregacjach generalnych. W 500 głosowaniach nad poszczególnymi tematami odda no razem 1,2 mln głosów. W obu salach bufetowych w Bazylice wypito razem pół miliona na filiżankę kawy i zjedzono 400 tysięcy bułeczek i ciastek. (JR)

W ciągu 18 lat, jakie upłynęły od proklamowania Republiki w kraju zaszły głębokie zmiany polityczne, gospodarcze i społeczne, w sposobie życia, w tradycjach, kulturze i ideologii. Ostateczne zwycięstwo socjalizmu w miastach i na wsi jest ukoronowaniem tych rewolucyjnych przeobrażeń. Oblicze kraju i życie społeczeństwa zmieniły się nie do poznania. Kraj kroczy niezłomnie drogą postępu i cywilizacji.

W tym roku dzień 30 grudnia Rumunia obchodzi pierwszy raz jako Republika Socjalistyczna. Nazwa ta została uświęcona przez nową Konstytucję, uchwaloną latem tego roku i odpowiada ona aktualnemu stadium rozwoju społecznego i ekonomicznego kraju.

Dzisiejsza Rumunia jest krajem o wszechstronnie rozwiniętej gospodarce socjalistycznej, gdzie przemysł osiągnął poziom współczesny, gdzie rolnictwo wykorzystuje swoje wielkie rezerwy, gdzie nauka, kultura i sztuka rozwijają się jak nigdy dotąd, gdzie stopa życiowa ludzi pracy miast i wsi nieustannie się podnosi.

Obecnie przemysł rumuński produkuje około 10 razy więcej niż w roku 1938, roku najlepszej koniunktury w przedwojennej Rumunii. Udział przemysłu w produkcji społeczeństwa wynosi ponad 60 proc. Średni wzrost produkcji w ciągu ostatnich 6 lat wyniósł rocznie 14,4 proc.; plan przewidywał 13 proc. Produkcja przemysłowa w roku 1965 jest 2,24 raza wyższa niż w roku 1959.

Uspółdzielczenie rolnictwa, proces, który zakończono w roku 1962, prawie cztery lata przed terminem, jest ważnym osiągnięciem, otwierającym szerokie perspektywy przed wsią rumuńską. Państwo przeznacza na rozwój rolnictwa znaczne środki materiałowe i finansowe. W tym roku na polach rumuńskich pracowało około 82 000 traktorów, 66 000 siewników, ponad 38 000 młocarni i innych maszyn. Średnia globalna na produkcja zboża była w latach 1960—1964 o 12 proc. wyższa niż w pięciu poprzednich latach.

Państwo przeznacza poważne sumy na oświatę, kulturę i urządzenie socjalne, zapewnia bezpłatne nauczanie w szkoleniowie wszystkich stopni, bezpłatną pomoc lekarską, stworzyło szeroką sieć instytucji kulturalnych i artystycznych. W Rumunii uczy się co piąty obywatel. W roku ubiegłym wprowadzono, osmiolateczne nauczanie; Rumunia zalicza się obecnie do najbardziej zaawansowanych krajów w dziedzinie nauczania. Obecne sukcesy narodu rumuńskiego są silną odskocznią do dalszych osiągnięć.

Polityka zagraniczna Rumunii jest oparta na ścisłej przyjaźni i braterskim sojuszu z



## Udział Jugostawii

SEKRETARZ Generalny RWPG, M. Fadijeuw udzielił wywiadu przedstawicielowi ukazującego się w języku angielskim piśmie gospodarczym JOURNAL EXPORT. M. Fadijeuw podkreślił umocnienie współpracy Jugostawii z RWPG. Omawiając, podpisane w ubiegłym roku porozumienie w kwestii wzajemnych udziałów w jej działalności wszystkich krajów, które aprobują podstawowe zasady działania Rady. Dotychczasowe wyniki współdziałania Jugostawii z RWPG świadczą, że istnieją wszelkie warunki

ku temu, aby współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna na bazie wielostronnej uległa dalszemu rozszerzeniu. Na zakończenie M. Fadijeuw stwierdził, że długoterminowe porozumienia w sprawie dostaw towarów, które Jugostawia ma wkrótce zawrzeć z poszczególnymi krajami Rady, niewątpliwie staną się podstawą, na której będzie można rozwinąć plany wzrostu ekonomicznego Jugostawii w okresie najbliższego pięcioletcia.

## Po naukę do sąsiada

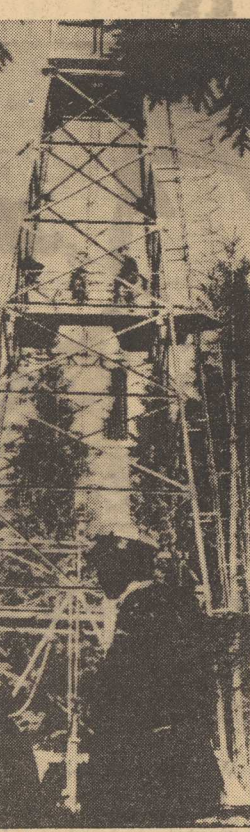
W BR. PRZEBYWAŁO na praktykach w fabrykach i hutach krajów RWPG ponad 3 tysiące polskich specjalistów z resortu przemysłu ciężkiego. Największym powożeniem cieszyli się praktycy z Związku Radzieckiego, NRD i na Węgrzech. W dwustronnej współpracy polski przemysł ciężki dostarczył, bądź też otrzymał około 100 dokumentacji konstrukcyjnych, projektowych i technologicznych. Organizacją bezpośredniej współpracy naukowo-technicznej z krajami RWPG zajmuje się w resortie przemysłu ciężkiego ponad 100 placówek naukowo-badawczych i instytucji. Ponadto w stolicach krajów członkowskich Rady działają specjalne organizacje zajmujące się na co dzień tymi problemami, jak np. w dziedzinie hutnictwa żelaza „Intermetal” z siedzibą w Budapeszcie. Nadal postępuje naprzód podział zadań specjalizacyjnych po między poszczególne branże przemysłu ciężkiego. Nasz przemysł ciężki będzie się specjalizować w grupie ponad 300 wyrobów, od elektryki po czynniki, a na dużych stawkach oceanicznych kołcząc.

## Początek kłopotów rządu Smitha

23 grudnia, w jedenaście dni po ogłoszeniu przez rząd brytyjski embarga na dostawę ropy i innych produktów naftowych, w Poludniowej Rodziwi wprowadzono racjonowanie benzyny. Właściciele średnioślazowych samochodów otrzymali mogą talony na 4 galony (ok. 15 litrów) benzyny na tydzień. Tylko członkowie rządu i wyżsi wojskowi mogą otrzymywać benzynę bez ograniczeń. Już pierwszego dnia po wprowadzeniu ograniczeń przed punktami wydającymi talony na benzynę utworzyły się długie kolejki. (CAF - Photofax)

## Próbka angielskiego humoru

LONDYN. Pewien konserwatywny członek parlamentu komentował przedwstępnie przesunięcia w rządzie brytyjskim. Stwierdzając, że premier Wilson bardzo szybko znalazł nowego ministra komunikacji w osobie pani Barbary Castle, a dopiero znacznie później mianował nowego sekretarza stanu do spraw armii ladowej — Williama Reynoldsa, wytłumaczył na to, jak następuje: „Pani Castle jest jedynym członkiem grupy labourystowskiej w Izbie Gmin, nie umielącym kierować samochodem, wobec czego tylko ona wchodziła w gre. Natomiast kandydata na stanowisko ministra armii premier musiał wybrać spośród kilkudziesięciu pa-



Tradycje rumuńskiej geologii nie liczą jeszcze nawet 100 lat. Ta młoda dziedzina nauki ma jednak wielu zwolenników, którzy prowadzą badania w wszystkich niemal rejonach kraju. Ekipy geologiczne Gotary do bogatych złóż ropy w Oltieni, w dorzeczu Ardeszu, na wyżynie Moldawskiej i w Transylwanii. Odkrycie tych ogromnych rezerw naftodajnych zapewniło rumuńskiemu przemysłowi na wiele lat posiadanie własnych surowców energetycznych. Na zdjęciu: rumuńscy geolodzy przy pracy. CAF

## Konferencja „Pugwash” w Addis Abebie

KAIR PAP. W środę cesarz Etiopii, Haile SELASSIE dokonał w Addis Abebie otwarcia 16 sesji międzynarodowej konferencji „Pugwash”. Bierze w niej udział 80 delegatów i obserwatorów z 35 krajów Europy, Azji, Afryki i obu Ameryk. Po raz pierwszy uczestnicy tego rodzaju konferencji — naukowcy wielu krajów zebrałi się w 1947 r. w kanadyjskiej miejscowości Pugwash, aby dyskutować nad żywymi problemami ludzkości. Stąd też pochodzi nazwa tych zjazdów. Główny temat konferencji został sformułowany następująco: „Współczesna nauka w służbie krajów rozwijających się”. Przeprowadza się, że podczas debat poruszone zostaną m. in. problemy wojny w Wietnamie oraz rebelii rodzyskiej. Konferencja obraduje przy drzwiach zamkniętych. (CET)

## Ze Swiata

### WYSZLA PO PAPIEROSY...

NOWY JORK. Pani Pamela Cur-tin (lat 21) z Chicago pewnego dnia wychodząc z domu powiszyła do mebla: „Wyskoce tylko po papirosy” I... wróciła za 15 miesięcy. Incydent ten stał się powodem rozważania małżeństwa.

### POBOŻNE ŻYCZENIE...

NOWY JORK. W mieście Waterbury (stan Connecticut) na skrzyżowaniu ulic, w pobliżu którego stoi szkoła, uczniowie zawisli wici kliszy z ostrzeżeniem dla kierowców: „Uważaj! Szkoła! Nie przejeżdżaj dzieci, czekające lepiej na nauczyciela!”

### NIE TYLKO PSY SĄ WIERNE

PARYŻ. Dwa dni maszerował Kot jednego z mieszkanców Bergerac (Francja) z odległości 48 km od domu swego pana.





W „Odrze” kroją...

Tysiące spodni chłopiących, dziecięcych i męskich z „tek... Zbudowana bowiem zostanie na szczytach góry Zar w pobliżu porąbki. Oryginalność tego projektu polega na zbudowaniu na szczytach sztucznego zbiornika, do którego pompować się będzie woda z jeziora u stóp góry...

Prąd ze szczytu góry

„Energoprojekt” kończy prace nad projektem elektrowni, jakiej jeszcze w naszym kraju nie było. Zbudowana bowiem zostanie na szczytach góry Zar w pobliżu porąbki. Oryginalność tego projektu polega na zbudowaniu na szczytach sztucznego zbiornika...

Syntetyczne diamenty

Po raz pierwszy w Polsce naukowcom z PAN udało się wyprodukować diamenty syntetyczne. Znajdą one szerokie zastosowanie, jako materiał do obrabiania, drżenia, szlifowania, wiercenia i polerowania wyrobów...

Telewizor bez szyby?

W Zakładach Lamp Oscyloskopowych w Iwicznej zrodziła się konstrukcja nowej lampy kineskopowej, tzw. antyimplozyjnej. Lampy ta dzięki specjalnym ochronnym opaskom z taśmy metalowej i tworzywa sztucznego jest odporna na zgniecenie...

Zastosowanie tego typu kineskopów pozwoli wyeliminować z telewizorów szyby ochronne, zmniejszyć wymiary i koszt aparatu. (Lsk)

Ekonomiści a praktyka

„Kurier” rozmawia z prezesem szczecińskiego oddziału PTE

doc. dr J. Rutkowski

Zmiany metod planowania i zarządzania naszą gospodarką stają się przed kadrami ekonomiczną coraz większe zadania. O dorobku, a przede wszystkim o zadaniach Towarzystwa, wynikających z uchwał IV Plenum KC rozmawiamy z prezesem oddziału PTE w Szczecinie — doc. dr Józefem RUTKOWSKIM.

— Oddział PTE w Szczecinie — mówi doc. dr Rutkowski — powstał 1 stycznia 1952 r., a jego celem było inicjowanie aktywności zawodowej ekonomistów, pracujących w przedsiębiorstwach, instytucjach i zakładach naukowych naszego województwa. W br. oddział nasz liczy 400 członków...

— W jakich kierunkach działa szczeciński oddział PTE?

— Zakres naszej działalności jest bardzo szeroki, można go

jednak ująć w trzy zasadnicze grupy: popularyzacja wiedzy ekonomicznej, współpraca z praktyką oraz szkolenie ekonomiczne. W zakresie popularyzacji wiedzy ekonomicznej, w minionych latach odbyło się 350 zebrań naukowych z referatami i dyskusją...

— Przejdźmy może do najważniejszych, a zwłaszcza do zamierzeń szczecińskiego oddziału PTE, wynikających z uchwał IV Plenum KC

— Działalność naszego oddziału wybitnie ożywiła się po ukazaniu się Uchwały Rady Ministrów nr 224 w sprawie postępu ekonomicznego w przemyśle i organizacji służb ekonomicznych. Podjęliśmy szeroko akcję organizacyjną, zmierzającą do usprawnienia realizacji tej uchwały...

— A jakie zadania stawia sobie oddział PTE w związku z uchwałami IV Plenum KC?

— Program działania, związany z realizacją postanowień uchwały IV Plenum KC jest również bardzo wielokierunkowy. A więc przewidujemy zorganizowanie szkoleń ekonomicznych w formie odczytowej w poszczególnych kołach kadrowych i terenowych. przygo-

towaliśmy już konkretne tematy, m. in. np. zmiany w systemie cen i systemie finansowania, rentowności w nowym systemie zarządzania — czy rola rynku w ustalaniu i realizowaniu wskaźników planu. Rozpoczęliśmy przygotowania do zwolnienia narady teoretycznej dla kadry kierowniczej wybranych przedsiębiorstw i instytucji na temat ważniejszych problemów IV Plenum KC.

Z dalszych zamierzeń warto wymienić planowaną ocenę pracy służb ekonomicznych w kilku największych przedsiębiorstwach przemysłowych Szczecina. Zostały już nawet powołane zespoły, które oceny takiej dokonają. Oddział PTE, pragnie także dokonać oceny eksperymentów gospodarczych, przeprowadzanych w Stoczni Szczecińskiej, zbadać warunki pracy i potrzeby inwestycyjne drobnej wytwórczości, ocenić kooperację drobnego przemysłu ze stoczniami...

Na zakończenie chciałbym jeszcze dodać, że utworziliśmy punkt poradnictwa ekonomicznego w siedzibie zarządu oddziału przy ul. Wielkopolskiej 19, który we wtorki, środy i czwartki w godz. 14—16 udziela konsultacji służbom ekonomicznym przedsiębiorstw w sprawach związanych z realizacją uchwały 224 oraz całokształtem zagadnień ekonomicznych, występujących w przedsiębiorstwach.

Rozmawiał: A. KILNAK

Trójzębem

Ostatni Mohikanie?

W pociągu jak to w pociągu, zwłaszcza w takim, który ma tzw. długi przebieg. Ludziska się nudzą i dla zabicia czasu wymyślają sposoby zajęcia się sobą. Ci mądrzejsi, nie tracąc czasu bezproduktywnie, czytają ciekawe książki, przeglądają tygodniki, szafelują itd. Inni znowu, kiedy znajdują ciekawy temat, zaciekawo go rozstrząsają ze wszystkich możliwych stron. Nawet przy obronie pracy doktorskiej takich dyskusji nie uświadczysz.

Ostatnio, wracając z Warszawy, byłem świadkiem dyskusji na temat, jakie instytucje w Polsce są najbardziej przestarzałe w sensie obowiązujących przepisów. Wymieniano wiele. Najczęściej jednak powtarzała się poczta, w której to i instytucji aktualne są jeszcze przepisy z ubiegłego wieku. I to w zależności od tego, jakimi to był zabór — pruski, austriacki czy rosyjski — przepisy te są różne i posiadają różną moc.

Na drugim miejscu ułpowały się nasze koleje państwowe. Przypatrzono się przykładowo, kiedy to w szczególności w sporach między koleją a obywatelom powołuje się na nieistniejące w dzisiejszy normy prawne z epoki Franza Josefa. Nie zgodziłem się z tymi wywodami. Broń mi jak lew honoru n naszych kolejarzy, którzy przeciecz — było nie było — zawsze e znajdują się w czołowie w i naszym obozie socjalistycznym. I Przypatrzalem argumenty z c ciężkiej artylerii, że przecież kolejarzy naż się modernizuje, elektryfikuje, nawet z tymi manadamentami i dopłatami już nieco lżej.

Kiedy byłem bliżsi zwycięstwa, już zadano mi cios z flanki, którego odparować za żadną cenę nie mogłem. — Może to i prawda, że z tą koleją w Polsce nie jest tak źle — atakował mój adwersarz — ale przyjeżdż pan do Szczecina, a przekonasz się, że w całej Polsce zniesione zostały kontrole biletów przy wjeździe i wyjściu z peronu na i miasto, ale nią w Szczecinie. I Czy to nie dowód konserwatywizmu i wleczenia się w ogonie? Rzecząwiście. Musiałem się rakiem wycofać ze swojonej roli

mecenasa w odniesieniu do szczecińskich kolejarzy. W takich np. Katowicach i w ogóle na Śląsku przez dworce kolejo we przewijają się codziennie setki tysięcy ludzi. Ślasy kole jarzy mają jednak do nich zaufanie i puszczają ich na miasto bez jakiegokolwiek kontroli. Mają widocznie również zaufanie do swoich pracowników konduktorsko-kontrolnych, którzy skutecznie wypuszczają gapowiczów w pociągach. To samo jest w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, a także w Klaju Dolnym chyba również.

Dlaczegoż więc nie w Szczecinie? Czyżby nasi kolejarze koniecznie chcieli chodzić z etykietką: ostatni Mohikanie? Nowy Rok za pasem. Może więc te niezyciowe praktyki szczecińskich kolejarzy wrzucić do worka Starego Roku? Czy aby tylko żałują? Czy aby prze pisy pozwolą? NEPTUN

Kurier kulturalny

Co nowego...

...w pracowniach szczecińskich artystów? Z pytaniem tym zwracam się do znanego artysty plastyka Guido Recka.

— Tak się składa, że w przyszłym roku mija dwadzieścia lat od chwili, kiedy została zorganizowana moja pierwsza wystawa plastyczna. Bocznicę tę chciałbym uścić udziałem w kilku wystawach, a to wymaga przygotowania nowych prac. Dlatego też obecnie dużo pracuję.

— Wspomniał pan o udziale w wystawach. Gdzie i jakie to będą wystawy? — Obecnie moje prace były ekspozowane na Ogólnopolskiej Wystawie Rysunków we Wrocławiu. W przyszłym roku będę uczestniczył w konkursie „Wiosna opolska”, jesienią — w prezentacji marlarstwa, która odbędzie się w Lublinie pt. „Eksperyment plastyczny” i w Olsztynie, również jesienią, gdzie zorganizowana zostanie moja indywidualna wystawa, związana z dwudziestoletnim pracą artystyczną. W Szczecinie wezmę udział w III Festiwalu Marlarstwa Współczesnego oraz w wystawie w Zamku Książąt Pomorskich współ-

nie z malarzem jagoetawianiskim A. Ranicem.

— Podobno wybiera się pan w najbliższych dniach w podróż za granicę. Dokąd wodą pańskie drogi?

Celem podróży jest Szwajcaria. Będę tam gościł akurat w dwadzieścia lat od chwili zorganizowania mojej pierwszej wystawy w Winterthur. Plan pobytu w tym kraju przewiduję, oprócz odwiedzenia zbiorów sztuki, sawizację kontaktów z malarzami szwajcarskimi i odwiedzenie polskich plastyków i artektów zamieszkałych w Winterthur.

„Ktoś nowy”...

...sztukę Marka Domańskiego, w ubiegłym tygodniu szczecińska publiczność mogła oglądać w Teatrze Polskim. Przedstawienie to zaprezentował Teatr im. L. Kruczkowskiego z Zielonej Góry.

Dobrze, że w naszym mieście z bacznością te najpopularniejsza w ostatnim roku sztuka młodego współczesnego polskiego dramaturga, która wystawiona była na naj szosci polskich scen. Autor porusza w niej jeden z naj żywniejszych problemów codziennego życia. Podejmuje problem młodej polskiej inteligencji technicznej, która wyrosła i wychowała się już w naszym powojennym dwudziestolecu. Pokazał on z jednej strony swans społeczny i naukowy młodego inżyniera — dyrektora zakładów przemysłowych, dla którego udział w postępie technicznospółczesnego w produkcji staje się najważniejszym celem. Z drugiej zaś,

konflikt między nim, a tymi wstytkimi „Prownikami”, którzy obawiają się tego postępu, bowiem godzi on w ich własne interesy. „Ktoś nowy” jest dodatkowym głosem w teatralnej dyskusji o problemach współczesności Polski dnia dzisiejszego. Występy Teatru z Zielonej Góry, były tym bardziej ciekawe dla naszej publiczności, ponieważ w aktualnie granicy w Teatrze Polskim obudz A. Szypulskiego „Śniadanie, śniadanie, które jest” i „Ktoś nowy” są również podobne problemy.

Kolejny sukces...

...odniósł szczeciński teatr amatorski. Potwierdzeniem tego jest nagroda przyznana przez Centralną Komisję Koordynacyjną Ministerstwa Kultury i Sztuki i CRZZ zespołowi teatralnemu Rejonowego Ośrodka Kultury w Maszewie w pow. Gołeniewskim.

Wyróżnienie to maszewianie otrzymali za osiągnięcia w pracy artystycznej i ideowo-wychowawczej. Ostatnią pozycją repertuaru zespołu jest „Wzrost i śmierć” w reż. Tadeusza Różewicza „Wyszedł z domu”. Centralna Komisja Koordynacyjna w Warszawie do nagród z terenu całej Polski ogłosiła 19 zespołów amatorskich. Reprezentowały one wszystkie dyscypliny sztuki: taniec, teatr, muzykę i śpiew. Wrećenie nagród, którego dokonał wiceminister Zygmunt Garstec ki, odbyło się 20 grudnia br. w Warszawie w salach Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy, w gmachu Teatru Wielkiego. W uroczystości udział wzięli cały zespół z Maszewa. (No-El)





rzeczywista praca błędym światem, czasem o piątę rano. Wyobraź sobie pani, co to za wstrząs dla nas, przyzwyczajonych do pełnej mobilizacji dopiero na wieczorny spektakl!

— Zatem, powtórzę początkowe pytanie: Dlaczego tak mało widac panią w filmie?

— Dlatego przede wszystkim, że sama o tym nie decyduje. Naprawdę mówię to bez goryczy. Od debiutu w „Zakazanych piosenkach” nie zrobiłam w filmie niczego, a czego byłabym zadowolona. Czasem jedna rola „stawia” aktora i powoduje ciąg dalszych propozycji. Nie udało mi się, po prostu, trafić na taką zwaną „swoją” rolę.

— Z obserwacji własnego środowiska, czy uważa pani, że aktorzy wolą grać w teatrze czy w filmie?

— Myślę, że nawet jeśli wolą grać w filmie, jeśli nawet są u

Rozmowy z aktorami

O przygodzie w aktorstwie, o filmie i inteligencji

— mówi Zofia Mrozowska

— Należy pani do czołówki dzisiejszych polskich aktorów, a tak mało widac panią w filmie. Czy odpowiedź szukać należy w pani niechęci do tej formy aktorstwa?

— Bynajmniej. Film jest ze wszech miar atrakcyjny: i ze względu na specyficzny rodzaj pracy aktorskiej i ze względu na popularność — niewspółmiernie szerszą od tej, która może dać teatr. Nie do pogardzenia są i pieniądze i możliwość wyjazdów za granicę, a nawet, przy szczęśliwym zbiegu okoliczności, szansa otrzymania propozycji z zewnątrz. Ale nawet przy skromniejszych wymaganiach film jest czymś w rodzaju przygody.

— Jak to pani rozumie?

— Dostawnie. Przygody, a więc odkrywania się od codzienności. Zwłaszcza plenery. Nowe, często nieznanne miejsca, nowi ludzie, pod niecałkowitą pracą, inny tryb życia. Wszystkie nawyki naszej stabilizacji biorą w łeb. Choćby tylko fakt

Łoś wędrownik

6-letni łoś wędrujący od jesieni po lasach woj. koszalińskiego, pokazał się ostatnio myśliwym polującym w okolicy Kołobrzegu. By nie spłoszyć wędrownika myśliwi przerwali polowanie i przenieśli się w inne miejsce.

Obecnie łoś spaceruje pod dyskretną obserwacją większych myśliwych oraz dzieci — przyjaciół zwierzęcy.

szczytu powodzenia filmowego, stają się tak układac terminy, aby nie zrywać kontaktu z teatrem. Zdarza się czasem, że nawet najbardziej atrakcyjną rolę w filmie aktor woli odrzucić, jeśli koliduje ze zobowiązaniami teatralnymi.

— Dlaczego tak się dzieje?

— Bo film nie może zapewnić stabilizacji zawodowej. Nie ma u nas przeciw zawodu aktora filmowego. Nie może dać też aktorowi tych gwarancji rozwoju artystycznych, jakie daje teatr. Pozycja aktorska to u nas tylko i jedynie teatr.

— Zetknęłam się ze zjawiskiem, że aktor wysoce inteligentny, wrażliwy i wnikliwy na scenie, nie wykazuje zgłębia tych cech na co dzień, a wręcz odwrotnie: jego ogólna wiedza, tak zwana, wiedza o życiu jest prymitywna i niedorzeczna. Co pani o tym myśli?

— A czy nie zetknęła się pani z podobnym zjawiskiem w innych zawodach? A wśród lekarzy? Inżynierów? Sądzę, że każda specjalizacja wytwarza pewien typ inteligencji. Jest to, tak zwana, inteligencja zawodowa.

— Ale czy jest to rzeczywista inteligencja?

— Ależ tak! Tytuł, że skoncentrowana na ograniczonym odcinku. Odcinku bezpośrednich zagadnień zawodowych. Ten dar posiadają zresztą tylko ludzie naprawdę utalentowani, to właśnie jest znamię talentu.

Rozmawiała: EWA BERBERYUSZ

ABC na ziemskim globie

FRANCUSKIE KŁOPOTY

We Francji już od dość dawna mówi się o dziesięcioletnim obowiązku szkolnym, jednak realizacja tego zamierzenia napotyka na wiele trudności, głównie z powodu braku szkół. Jak na razie około 31 proc. dzieci 14-16 letnich nie uczę się dalej. Plany przewidują, że kształcenie dziesięcioletnie będzie możliwe dopiero od 1975 r. Obecnie władze oświatowe zajęły się przekształcaniem szkółnictwa ponadpodstawowego. Chodzi głównie o rozszerzenie możliwości wyboru w szkółnictwie połączonym z przysposobieniem zawodowym oraz o unowocześnienie sieci ogólnokształcących.

PACHNĄCE EKRANY

Dziś jest to jeszcze eksperyment. Dzieci oglądające np. film o kwiatkach czują jednocześnie ich zapach. Gdy akcja rozgrywa się w podwrotnikowej puszczy, na sali robi się parno. A wszystko to reguluje automatycz-

nie aparatura sprzężona z lasną filmową. Niewątpliwie obraz zyskuje na sugestyjności. Jak dotąd tego rodzaju projekcje mogą oglądać dzieci w specjalnym studio w Chicago.

KUBAŃCZYCY SIĘ KSZTAŁCA

Do 1958 r. Kuba miała 23 proc. analfabétów. Dziś jest to już zjawisko zanikające. Zbudowano od tego czasu 5 tys. nowych izb szkolnych. Spośród 7 milionów ludności, w szkołach różnego typu kształcą się 2 miliony dzieci i dorosłych.

EBROJENIA CZY SZKOŁY?

W NRF w ciągu minionego 10-lecia dwukrotnie wzrosła liczba... jednoklasówek wiejskich. Jedno z pism zachodnoniemieckich swaraca uwagę, że reforma szkolnictwa wymagałaby inwestycji w wysokości 70 milionów marek, w ciągu 5 lat — mniej więcej tyle, ile wyosną nakłady na rozbudowę Bundeswehry. (tws)

Elektryczność w kokosach

Uczni amerykańscy dokonali sensacyjnego odkrycia: stwierdzili mianowicie, że z mleka zawartego w orzechach kokosowych można produkować prąd elektryczny. Przez dodanie do mleka kokosowego specjalnych bakterii zamienia się je w kwas mrońkowy, będący podstawą procesów chemicznych, w których powstaje następnie prąd elektryczny. Obliczono, że z połowy litra mleka kokosowego można wyprodukować 150 kilowatogodzin energii elektrycznej.

Po tym udanym doświadczeniu uczni amerykańscy zamierzają przeprowadzić eksperymenty z liśćmi i źdźbłami trawy, z których można również uzyskać energię elektryczną. (m)

Z plastyku a pachnie

Choinka ze sztucznego tworzywa ma wiele zalet; nie wysycha, nie traci igieł, nie staje w płomieniach gdy zapala się na niej świeczki i zachowuje przez długie lata piękną zieloną barwę. Ma jednak kardynalną wadę — nie pachnie. I sam, a to jest dla wielu najważniejsze.

Amerykańscy specjaliści od choinki i na to znaleźli radę. Drzewka sprzedawane w wielkim nowojorskim domu towarowym „Macy's” odorująco pachną świerkiem. Sztucznym choinkom nie brak już więc niczego. Czy zwyciężą w konkurencji z żywym drzewkiem okaże się za kilka lat. (m)

PIERRE CAILLET



(Tłumaczył: W. Kowalik)

(32)

— Harrison powiedział mi wczoraj: „Morgan stara się kryć kogoś. Nie wiem kogo, ale jestem pewny, że stara się kogoś kryć”. Czy wyraziłem się dość jasno?

— Tak. Dziękuję, panie inspektorze. Ja... nie mam już więcej pytań!...

GODZINA 8.40

— I co, szefie, przyznał się?

— Nie. Musimy odnaleźć Annę. Przekazać wszystkim brigadom jeden ważny szczegół: ona pije. Kto pilnuje South Sun dziś rano?

— Mac Lewis i Griffith.

— Nic nowego?

— Nic.

Colle usiadł, otworzył portfel Morrissona, przejrzał kilka papierków.

— Ojciec Morrissona był karany, sprawdzisz to!

Znalazł kolorowe zdjęcia Eleonory i Anny w spódnicach do gry w tenisa i portret Morgana. Zdjęcia musiały już długo leżeć w portfelu, brzęgi ich były poślizgnięte, a rogi polamane. Inspektor wziął lupę i dokładnie przyjrzał się, po raz pierwszy, żywej Eleonorze. Była rozpromieniona, uśmiechnięta, rozgrzała na meczem. Jej spojrzenie było czule, bardzo serdeczne, uśmiechała się do osoby robiącej zdjęcie. Przypominała mu się bardzo stara fotografka jego żony. Zaraz po ślubie, na wakacjach, i właśnie w ten sposób uśmiechała się do niego. Takie samo napięcie, taki sam rodzaj uśmiechu i emocji. Eleonora była kochanką Andrewa, bez najmniejszej wątpliwości. Dlaczego on temu przeczy? Przez galanterię w stosunku do zmarłej? Niemożliwe! Żeby zachować sympatię Morgana? Morgan na pewno wie o wszystkim. Twierdzi, że przed sądem przyzna się do tego, dla ratowania Morgana. „A panu mówię prawdę”. Niemożliwe! Czemu służy ta cała komedia?

Dean przerwał rozmyślenia swego szefa, wołając go do telefonu.

— To Harrison, szefie.

— Dzień dobry! W porządku? Czy coś nowego?

Morrisson jest w moim gabinecie... Tak. Zdaje się, że to pana nie dziwi! Dobrze. Jest pan samochodem? To może by pan przejechał do mnie? Nie, nie trzeba wchodzić na górę, będę czekał przed bramą. Tak, będziemy mogli pomówić przed rozmową z Morganem. Dobra, za kwadrans!

Colle odwieśił słuchawkę.

— Dean, czy Georges już przyszedł? Albo Harry. Potrzebny mi jeden z nich!

— Harry ma dziś wolne. A Georges powinien zaraz tu być.

Masz tu klucze Morrissona. Jak tylko przyjdzie Georges, wyślij go do mieszkania Andrewa. Niech się tam urządzi, to znaczy, niech siądzie w najwygodniejszym fotelu i nie rusza się z miejsca. Przyjdź tam gdzieś około 10.30, a może wcześniej. Gdyby był telefon, niech się stara dowiedzieć kto dzwoni. Gdyby był dzwonek do drzwi, niech się nie rusza. W porządku?

Na kawałku papieru Colle nagryzł adres.

Poza tym postaw kogoś na korytarzu. Gdyby Morrisson chciał wyjść, niech mu nie przeszkadza i idzie za nim. Myślę, że posiedzi spokojnie, ale nigdy nie wiadomo! Póki nie złapiemy Anny, wątpię, żeby chciał zrobić ja kieś głupstwo. Jadę do więzienia. Możesz tam przyjechać. Na razie, Dean.

— O. K., szefie!

GODZINA 9.00

Zapowiadał się piękny dzień, niebo było czyste, słońce wspaniałe. Po raz pierwszy od wielu lat, Gwiazdka przejdzie bez śniegu. Colle nie musiał długo czekać. Wyśzedł właśnie przed bramę, kiedy zatrzymał się „Mercury” Harrisona. Colle wszedł do wnętrza.

— Dowiedział się pan czegoś od Morrissona?

— Tak i to czegoś ciekawego dla pana: potwierdził przed sądem, że był kochankiem Eleonory. Powinien mu pan zapalić świeczkę! Pan i oczywiście pański klient.

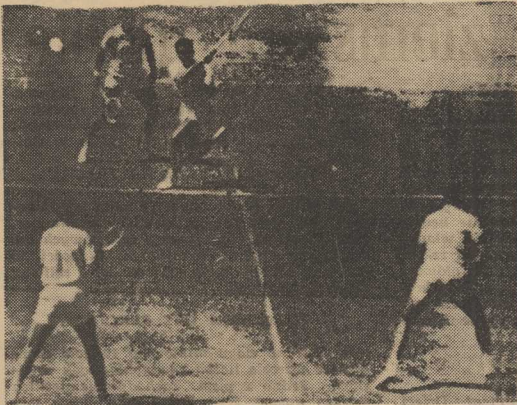
(Dalszy ciąg nastąpi!)



Tatrzańska zima zaprasza na wczasy



Puchar Davisa dla Australii



NIE UDAL SIĘ HISZPANOM „zamach” na najwęższe tenisowe trofeum - Puchar Davisa. W finale rozgrywek pucharowych ulegli oni Australii, a losy meczu definitywnie rozstrzygnęły się właśnie pod czas oglądanej na zdjęciu gry podwójnej (Australi...)

Lekkoatleci ZSRR pojedą do USA

NA SERIE MITINGÓW wyjeżdżają w lutym do USA lekkoatleci radzieccy z Ter-Owanem na czele.



Poniżej 3,50 min na 1 milę?

ROGER BANNISTER, biegacz który pierwszy w historii 1. a. przebiegł 1 milę poniżej 4 minut (3,59,4) przewiduje, iż już wkrótce któryś z trójki - Keino, Jazy lub May przebiegnie ten dystans poniżej 3,50 min. Przypominamy, iż rekord świata wynosi 3,53,6 i należy do Michela Jazy.

Pokrótkie

- Finalowe spotkanie pucharu Davisa między Australią i Hiszpanią, które toczyło się na kortach w Sydney zakończyło się ostatecznie zwycięstwem tenisistów Australii - 4:1. W ostatnim meczu w grze pojedynczej Australijczyk Stolle pokonał Hiszpana Gisberta 6:2, 6:4, 8:6.
W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju hokeja na lodzie rozgrywanego w Colorado Springs repr. ZSRR pokonała Kanadę 6:2 (1:0, 3:1, 2:1). W tabeli prowadzą hokeiści ZSRR 2 mecze 4 pkt, przed Czechosłowacją - 1 mecz 2 pkt., Kanadą - 1 mecz 0 pkt. i Szwecją - 2 mecze 0 pkt.
15 stycznia 1966 rozegrany zostanie w Doniecku międzynarodowy rewanżowy mecz bokserki o puchar Europy między Związkiem Radzieckim i Francją. Delegatem AIBA na to spotkanie został wyznaczony prezes PZB Roman Lisowski.
W ostatnim dniu międzynarodowego meczu szachowego juniorów Polska - Węgry dogrywano odłożone partie z pierwszej i drugiej rundy. Dwie partie z pierwszej rundy Polacy przegrali, a trzy z drugiej zremisowali. Ogólny wynik spotkania 12,5:7,5 dla Węgier.

Kariera polskiej stolicy sportów zimowych

Davos czy Zakopane?

— Na trzydzieści tysięcy przebywających, którzy u nas spędzają okres świąteczny, to znać trzy tygodnie począwszy od Bożego Narodzenia - 20 procent stanowią cudzoziemcy. W ostatnich latach zanaczają się wzrost procentu cudzoziemców, przy spadku turystów krajowych.

„PRZYWITAŁA NAS PUSTKA, CIEMNOŚĆ I BEOTO. Koko poczy kołysali się dwaj pijani górale w brudnych portkach. Na ulicach od czasu do czasu przemykała skulona postać. Góry zasnuła była mgłą. W minorowym nastroju weszliśmy do hotelu „Giewont”.

„I zaraz rankiem następnego dnia wszystko się odmieniło: Anglik wyjrzał przez okno na róg Krupówek i Kościuszki i krzyknął: „Ile ludzi!”. Istotnie, ulice, sklepy, kawiarnie zaroily się. Pokrzykiwania gazdów mieszały się z angielskim, niemieckim, czeskim. W jednej chwili, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, rozpoznał się świąteczny szczyt.

5 stycznia w Liverpoolu gramy z Anglią

„Biało-czerwoni” w bardzo eksperymentalnym składzie

BĘDZIE TO NIECODZIENNE SPOTKANIE. Z jednej strony drużyna ojezyny futbolu, uznawany za czołową jedenastkę Europy zespół Anglii - z drugiej reprezentacja Polski, nie najsilniejszy przeciwnik, a w dodatku w mocno eksperymentalnym składzie.

DOŚĆ POWIEDZIEĆ, że zrozumieliśmy, że zabrania do Anglii takich zawodników jak Pol, Szoltysik, Lubański, Libberda, Szczepański czy Nieroba, nie mówiąc już o Szymkowiaku, Grzegorzczku, Faberze czy też Lentnerze. A więc niemal cała „stara gwardia” poszła tym razem w odstawkę, a jedyne Gmoch i Osłizio znaleźli uznanie w oczach selekcjonera. Widocznie pragniemy to spotkanie - pierwszy oficjalny mecz międzypaństwowy Polska - Anglia, potraktować podobnie jak gospodarze, tzn. uznać je za coś w rodzaju sparingu z nieco „egzotycznym” przeciwnikiem. Oczywiście w takim podejściu do sprawy kryje się jednak duże ryzyko w postaci porażki o jakichś ka katastrofalnych rozmiarach - nie należy bowiem zapominać z kim gramy! Przeciwno mam przemawia także termin spotkania, 5 stycznia, a więc niemal sam środek zimy, okres w którym polscy piłkarze zazwyczaj pauzują, podczas gdy

Brytyjczycy znajdują się w pełnym sezonie. Trzeba tu jednocześnie dodać, iż w tak niezwykłym terminie nigdy jeszcze nasza reprezentacja narodowa nie grała. Czy młodzi, często niezbyt jeszcze doświadczeni piłkarze (Szeja, Gomola, Gmoch, Brejza, Osłizio, Rewlak, Szefer, Suski, Z. Szmidt, Wilim II, Banaś, Gałeczka, Sadek, Kowalik, Jarosik, Wilim I) dadzą sobie radę z tyłkami „przeciwociągami”? W każdym razie nadchodząca środa będzie dla ich umiejętności wyjątkowo ciężkim egzaminem. (ms)

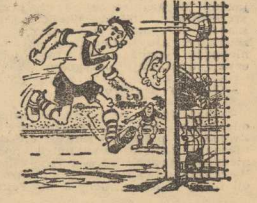
Szwedzka I liga przechodzi na zawodostwo

STAŁY ODPLYW najlepszych szwedzkich piłkarzy do zawodowych drużyn zachodniej Europy katastrofalnie odbija się m. in. na składzie reprezentacji narodowej, jak też polityce kadrowej klubów. Aby temu stanowi rzeczy zapobiec postanowiono znieść amatorsztwo w klubach I ligi, rezygnując jednocześnie z udziałem w rozgrywkach eliminacyjnych turnieju olimpijskiego.

— U nas tak jest zawsze - mówi Stanisław ZAKRZEWSKI, dyrektor reprezentacyjnego hotelu orbisowskiego „Giewont”. - Te dodatkowe trzydzieści tysięcy turystów z Polski i z całego świata zjeżdża do Zakopanego niemal każdego dnia. Jakby się umówili...
— Mówi pan: „Z całego świata”. Czyżby to była prawda?
— Jak najbardziej, „Amerykanopolacy”, którzy tu przyjeżdżają odwiedzić swoje strony, bywają również naszymi klientami.
— Czyżby ich nie gościły rodziny?
— Rade by. Tylko że amerykański Polak nie zawsze umie się już obróć bez przysznici i wody w krajnie... Ale to tylko nieliczna grupka naszych gości zagranicznych. Prócz niej na okres świąteczny ściągają do nas cudzoziemcy mieszkający w Polsce, dyplomaci, handlowcy...
— Cóż mają robić? W czasie krótkich świąt nie mogą wszak pojechać w Alpy?
— Są tacy co już dziś przedkładają Tatry i Zakopane nad Alpy.
— Doprawdy?! Tacy, którzy planują zimowy wypocznok rozkładają mapę i zastanawiają się: Davos, Chamonix czy Zakopane?
— Może nie Davos czy Chamonix, bo to miejscowości bardzo drogie. Ale tacy, którzy planują wyjazd w wysokie góry typu Alp - wybierają właśnie Zakopane.
— Dlaczego?
— Głównie z względu na cenę. Ceny w naszych pensjonatach kształtują się od trzech do czterech dolarów dziennie z pełnym wyżywieniem w hotelach - od siedmiu do dwunastu dolarów. Są to ceny w porównaniu z podobnymi ośrodkami sportów zimowych za granicą, niskie. Zwłaszcza te pensjonatowe. Toteż mamy liczne grupy Francuzów, Austriaków i Skandynawów, którym kalkulują się nawet daleka podróż. To są autentyczni turyści.
— Czy w tym roku jest ich dużo?

— Na trzydzieści tysięcy przebywających, którzy u nas spędzają okres świąteczny, to znać trzy tygodnie począwszy od Bożego Narodzenia - 20 procent stanowią cudzoziemcy. W ostatnich latach zanaczają się wzrost procentu cudzoziemców, przy spadku turystów krajowych.
— A jak pan sobie radzi z zaopatrzeniem? Jak w ogóle przedstawia się tu ten problem?
— Niech pani sama zobaczy...
— Prowadzę „mego” Anglika po odświeżnym Zakopanem. Nastroj wyrażnie idzie w górę. Ciągnie mnie do nowego, rozświetlonego neonową dekoracją, całego, ze szkła i betonu, domu towarowego. Z niemąłą trwogą wchodzi do wnętrza. Czy nie nastąpi rozczarowanie? Ale tu ośnienie. Myślę sobie, czy to dom towarowy czy też wyśtawa wzornictwa? Na półkach bowiem wszystko to, co znakomicie projektują specjaliści, a co nie zawsze jest w sklepach. Nowy klientów, życzenia pracy stały się tu ciętym. Wszystkiego jest pod dostatkiem. Widzę, jak rozdłmi tu ryści opuszczają dom towarowy obladowni. I zastanawiam się, czy zwabiła ich tu pokusa spędzenia urlopu w „stolicy sportów zimowych”, o której tak ładnie mówił pan dyrektor, czy też chcą po czynieniu dobrych zakupów?

EWA BERBERYUSZ



Kasztelan w barwach Zawiszy

MŁODY napastnik portowców, Kasztelan przebywa obecnie w Bydgoszczy odbywając zasadniczą służbę wojskową.

Nowy kierownik sekcji p.n. Pogoni

JAK SIĘ DOWIADUJEMY kierownictwo sekcji piłki nożnej II-ligowej Pogoni objął Zygmunt Ogłodziński, wieloletni działacz OZPN-u, pracownik Inspektoratu Kontrolno-Rewizyjnego.

PIŁKARZE POGONI korzystają obecnie z zasłużonych wakacji zimowych, a w lutym wyjadą na obóz do Polanicy. Jedyne Marian Klelec już wczoraj wyjechał do Świeradowa na leczenie kontuzji, którą nabawił się podczas meczu o PP z rezerwami Lechii. (ms)

Piłkarze Bułgarii 16 finalistą mistrzostw świata

We Florencji rozegrane zostało decydujące spotkanie piłkarskie pierwszej grupy eliminacyjnej przed przyszłorocznymi mistrzostwami świata w Anglii. Walczyły zespoły Bułgarii i Belgii. Cenny sukces odnieśli Bułgarzy, którzy wygrali 2:1 (2:0) i jako 16 drużyna zakwalifikowali się do przyszłorocznego finału.

Tu TOTO

P.P. totalizator sportowy zawiadamia, że w zakładach TOTO-Lotek z dnia 26 grudnia br. stwierdzono: 4 row. z 5 traf. prem. - wygrane po 477 584 zł, 103 row. z 5 traf. zwykly. - wygrane po około 18 006 zł, 6 733 row. z 4 trafieniami - wygrane po 425 zł, 140 841 row. z 3 trafieniami - wygrane po 20 zł.





Czytelniczy

DONOSZA

"Na początku października pracownicy SPISIE (taki skrót widuje...)

Henryk ZEBROWSKI

Kronika wypadków

Dzień wczorajszy upłynął pod znakiem ślągawicy i gołodzi. Pogotowie ratunkowe miało w związku z tym bardzo wiele pracy.

Piaskarki MPO wyspały około 100 ton materiałów szorstkich. Nie uchroniło to jednak samochodów od poślizgów.

Przykładem karygodnego braku kontroli nad dziećmi może być wypadek, który wydarzył się wczoraj w Radęcinie w pow. chełmskim.

W Barlinku na skutek wadliwej instalacji elektrycznej zapalił się starych. Miejscowej straży pożarnej udało się zlokalizować.

Spacerkiem po Szczecinie

MYLĄCE ZNAKI

Bardzo się wszystkim podobają nowe znaki drogowe instalowane na ulicach Szczecina. Znaki są estetycznie wykonane.

DZIA 23.XII. 1965 r. na trasie Wisieka - Szczecin pozostawiono w autostopie... (text continues)

Z dniem dzisiejszym zmieniony został numer telefonu redakcji porannej "Kurier".

240-28

PROGRAM BERLINSKI

13.30 „Baron Muenchhausen” 16.50 Minuta dla wszystkich, 17.15 Omówienie dla dzieci...

PIĄTEK

9.50 Ginnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, 13 Program rozrywkowy z TV radzieckiej...

Radio

13.20 „Przyjaciel ludzi nałprostrzonych”, 13.40 Rytm i melodie świata, 14.35 Publicystyka międzynarodowa...

Dzisyry

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCZEJ - UNII Lubelskiej; SZPI TAL KOLEJOWY - AL. Wyzwolenia; SZPI TAL WOJSKOWY - Oddział Polozniczy...

ATEKI

NR 1 - Jagiellońska 16a - tel. 371-55; NR 5 - Nowoswieciza 11 - tel. 201-84; NR 6 - Woj. Pol. 134 - tel. 451-97.

Telewizja

PROGRAM POLSKI 16.35 Informacje i program dnia, 16.40 Dla dzieci „Opowiadania z rzeźki”...

PIĄTEK

15.10 Informacje i program dnia, 15.15 „Skarby króla Salomona”, 15.30 Film USA „1635 Wiadomości dziennika TV”...

POMOC do 4-miesięcznego dziecka na 8 godzin dziennie, potrzebna od zaraz, ul. Mickiewicza 151-3.

POTRZEBNA opiekunka do dziecka, Al. Wyzwolenia 25-16, tel. 231-74.

PRZYJMĘ na obłady domowe od stycznia. Wiadomość: Al. Piastów 75-15.

SZAFĘ trzydziściwłową (wysoki polski), tapczan, stół, biblioteczka, bieliźniarki, sprzedam. Zupańskiego 3-2, godz. 16-21.

AUTA nowe: Woiwa, Skoda, MB 1000; używane: Wartburg Combi i inne sprzedaje Pośrednictwo Samochoodowe.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę. s. p. Marii Kubiś

MAZ z DZIECIAMI oraz RODZINA. 13348-G

W dniu 28 grudnia 1965 r. zmarł Józef Buczny

dlugoletni pracownik Zakladu Energetycznego Szczecina.

Cześć Jego pamieci! DYREKCA ZAKLADU ENERGETYCZNEGO SZCZECIN 4581-K

Teatry

POLSKI - „Incident w Vichy” g. 19.30; WSKŁOSCI - „Skola zpn” g. 19.30; OPERETKA - „Pan-ganini” g. 19.15.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) - „Tom Jones” g. 15.30, 18, 20.30 - ang. - od lat 16 (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 355-02) - „Syn kapitana Blooda” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 - fr.-hiszp. - od lat 12 - panoram. (czwartek i piątek); COLLOSSEUM (tel. 458-18) - „Szukajcie gitary” g. 15, 18.30, 21 - fr. w. - od lat 14 - panoram. (czwartek i piątek); BALTYSK (tel. 733-35) - „Czlowiek, który zabil Liberty Valance’a” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 - USA - od lat 14 (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 218-54) - „13-letni kapitan” g. 10, 12; „Miecz i waga” g. 14, 17, 20 - franc. - od lat 16 (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 475-02) - „Saba detektyw” g. 10; „Sprotny Piotr” g. 11, 13, 15; „Samochodami przez Czarny Ląd” g. 17; „Goraca linia” g. 18.30, 20.30 - pol. - od lat 16 (czwartek i piątek); MUZA (Pomorzany) - „Maly swiatek Sammy Lee” g. 19 - ang. - od lat 16; MARS - „Zbrodnia doskonała” g. 15.30, 18.30, 20.30 - franc. - od lat 16; PALAC MŁODZIEZY - „Wojna trojanska” g. 13, 15, 17 w. - od lat 12; PROMIEN - „Okna boma” g. 16, 18.35, 20.10 - USA - od lat 16; FAJLA - „Nie jesteście stokrotek” g. 17, 19.20 - USA - od lat 12; ECHO (Krzekowo) - od lat 12;

Kluby

„13 MUZ” - pl. Zolnierza 2 - nieczynny; NOT - nieczynny; TPERK - Woj. Pol. - film „Byl sobie dzial i baba” g. 19, 20 - radz. - od lat 12; SPOLDZIELCOW - Woj. Pol. 20 - wieczorek ZMS-owski g. 18.

wystawy

MUZEUUM - Staromylska 27 - rzezba pomorska, sztuka polska XVIII-XX wieku, renesansowe stroje ksiazek szlacheckich, prezentacja nabytkow do galerii malarstwa wspolczesnego g. 11-17; Waly Chrobrego 3 - wystawy mor-

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU DOMOWEGO „ELDOM” W SZCZECINIE

zawładania P.T. Klientów

o otwarciu przy ul. Jagiellońskiej 88

sklep z częściami zamiennymi do sprzętu zmechanizowanego

Szeroki asortyment towarów.

4560-K

Najlepsze życzenia i wszelkiej pomysłowości w Nowym Roku

1966

wszystkim Zleceniodawcom

składa

Spółdzielnia Pracy Usług Różnych

W SZCZECINIE PL. ORŁA BIAŁEGO 3 tel. 43-353, 45-513

\*

Jednocześnie oferuje usługi jednostkom społecznym i prywatnym

w zakresie:

- montaż i konserwacji instalacji piorunochronnej, pomiarów elektrycznych, mykologii budowlanej - Szczecin, ul. Bol. Śmiałego 12, tel. 429-45;
- maszynopisanie (prace dyplomowe w pierwszej kolejności) Szczecin, Al. Wojska Polskiego 70, tel. 35-740;
- powielanie - Szczecin, ul. Wielkopolska 21, tel. 356-72;
- tłumaczenia z języków obcych i odwrotnie (angielski, ukraiński, białoruski, niemiecki, rosyjski, francuski);
- organizacji kursów języków obcych (angielski, niemiecki, rosyjski, francuski, szwedzki i hiszpański), Szczecin, Al. Armii Czerwonej 37, tel. 446-03;
- poligrafii (introligatorstwo, wykonywanie druków wielobarwnych) Szczecin, ul. Wielka 14, tel. 432-81 wewn. 18;
- naprawa parasoli, lelek, zabawek, przedmiotów z tworzyw sztucznych - Szczecin, ul. Ściegiennego 4, ul. Świerczewskiego (róg pl. Zamenhofa), Al. Armii Czerwonej 4, tel. 451-77;
- sprzątanie mieszkań, mycie okien oraz wykładanie podłóg gumolitem - Szczecin, ul. Żółkiewskiego nr 5, tel. 351-19;
- ponadto przyjmujemy zamówienia na wykonanie sposobem chałupniczym z własnego lub pożyczonego materiału miękkich opakowań papierowych i parasoli męskich-damskich - telefon 455-13 i 43-353.

Dokładnych informacji udziela Ośrodek Informacji Usługowej Szczecin, Al. Wojska Polskiego 20, tel. 428-14. 4593-G



Rok 1966 w gastronomii

# Kurs na bary szybkiej obsługi

WŁADZE szczecińskiego handlu i gastronomii zachęcające efektami (dobrymi!) które dało połączenie dwóch przedsiębiorstw gastronomicznych w jedno, opracowały dalsze plany koncentracji. Zamierzenia dotyczą całego województwa, jednak my zatrzymamy się głównie nad zlanianami proponowanymi w Szczecinie. Otóż z dniem 1 stycznia 1966 r. nastąpi połączenie Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych z Okręgowym Przedsiębiorstwem Barów Mlecznych. Co przemawia za takim systemem organizacyjnym? Z tym pytaniem zwracamy się do dyr. Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych mgr Zdzisława PRUSKIEGO.

— Przede wszystkim konieczność tworzenia przedsiębiorstw większych i silniejszych ekonomicznie. Koncentracja zarzą-

dzania miejskimi zakładami żywienia pozwoli m. in. uzyskać więcej środków na inwestycje i remonty, sprawniejsze ich przeprowadzanie i terminowe oddawanie do użytku.

— Inaczej mówiąc zależy wam, jak zresztą także nam — konsumentom, na zwiększeniu się placówek żywienia.

— Tak, i to głównie zakładów masowego żywienia, ale szczególnie uwzględnieniem barów mlecznych i barów szybkiej obsługi. Z uwagi na niedostateczne środki inwestycyjne przyznane nam przez resort na budowę nowych obiektów, w najbliższym czasie dążyć będziemy do modernizacji istniejących placówek, głównie po to, aby mogły one nakarmić większą liczbę osób.

— Jakże zmiany może już pan zapowiedzieć?

— Na pierwszy ogień pójdą: bar mleczny „MAŁGOSIA” przy Al. Wojska Polskiego i kawiarnia „MOULIN ROUGE”. Bar „MAŁGOSIA” zostanie przekształcony w bar samoobsługowy o systemie pracy podobnym do istniejącego już w barze mlecznym „Turysta”. Kawiarnia „MOULIN ROUGE” przerobimy na bar szybkiej obsługi, typu warszawskiego baru „Prah”. Konsument i po zabraniu tacy z wybranym i posiłkiem zasiądzie jednak przy stołku a nie stole barowym. W całej polskiej gastronomii obserwuje się ponownie tendencję umożliwienia ludziom jedzenia obiadu na siedząco a nie na stojąco.

— Czy jeszcze jakiegoś innego zakładu zmienia system obsługi?

— Planujemy również modernizację baru mlecznego przy ul. Sikorskiego, a także przewidujemy, że niektóre małe lokale gastronomiczne zostaną zamienione na bary mleczne. W Szczecinie obserwujemy bowiem stale wzrastające zapotrzebowanie na tego typu i usługi gastronomiczne.

— Wyłania się więc następujący obrar: jedno duże przedsiębiorstwo a dużo małych i lo-

kal. Takie niewielkie jadłodajnie nie będą miały właściwych warunków do pracy. Myśle o kuchni i zapleczu. Czy za tem reorganizacja przyniesie spodziany rezultat tzn. pozwoli obsłużyć więcej konsumentów?

— Pomyśleliśmy o tym. Z pomocą zakładom, zresztą nie tylko tym najmniejszym, pospieszą tzw. centralne przygotowalnie. W 1966 r. SZG zorganizują przygotowalnię jarzyn i półfabrykatów mlecznych. Kuchnie otrzymywać będą zamówione ilości już obrabianych w rzywi i ziemniaków, a także porcje mięsa wymagające tylko ostatecznej obróbki np. usmażenia. Liczymy, że usunięcie wielu pracochłonnych czynności pozwoli personelowi poszczególnych zakładów, zwłaszcza zbiorowego żywienia, na przygotowanie większej ilości obiadów. Ten cel przysięcał także innym naszym poczynaniom. Przewidujemy próby przechowywania potraw w postaci zamrożonej. Będzie my wykorzystywać okresy mniejszego nasilenia konsumentów i przygotowywać do zamrożenia całe, gotowe dania. Działalność ta, oparta na wzorach niemieckich, będzie prowadzona głównie z myślą o letnich turystach zjeżdżających na nasze wybrzeże. Jak wiadomo prowadzimy tam bary typu pawilonowego. W 1966 r. budujemy jeszcze 6, które nie mają dostatecznego zapleczu produkcyjnego. Tam właśnie będą podawane owe mrozone dania.

— Wspomniał pan o nowych obiektach. Czy w Szczecinie również powstanie jakiś nowy bar szybkiej obsługi?

— Budowa takiego baru zaplanowana jest na lata 1967/68. Stanie on przy pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Rozmawiała: HANNA ŻYWCZAK



Oto dwa nowe wieżowce, do których w styczniu wprowadzą się pierwsi lokatorzy. Foto: St. Cieślak

## Na budowach Szczecina

# Tu „rządzi” kobieta

W WYNIKU współzawodnictwa wewnątrzzakładowego w SPBM-1, w I półroczu 1965 r. — za najlepszą budowę uznano OSIEDLE PRZY UL. POTULICKIEJ. Już w pierwszym kwartale 1966 r. zakończony tu zostanie cykl budowy mieszkań spółdzielczych. Pozostanie jedynie wykonanie pawilonów usługowych i uporządkowanie całego terenu.

Osiedle przy ul. Potulickiej — z prefabrykaty będą przeniesione dźwigiem ponad budynkami już zamieszkanymi. Dzięki świadczeniu załogi i wzięciu się w tę trudną sytuację, pozwoliło na bezawaryjne postawienie wieżowca. Precyzja z jaką wykonywano to zadanie, po zwolnieniu w terminie przeprowadzić planowe prace. Dziś w tym wieżowcu praca jest na ukończeniu. W styczniu wprowadzi się tu 75 rodzin. Wszystko, jak do tej pory, na budowie przy ul. Potulickiej przebiega zgodnie z planem. W pierwszym kwartale kierownik i załoga przeniosą się na ul. Sowińskiego. Tam w ciągu przyszłego roku powstaną dwa bloki mieszkalne dla pracowników PKP. (Boz)

Kierowniczką tej budowy w Stefania TARCZYŃSKA, swoje „rządy” sprawuje tu od 1961 r. Mimo trudności związanych z wykonawstwem, jak również brakiem materiałów, stara się, aby przyjęte zobowiązania były zrealizowane planowo. Każda decyzja jest zawsze dobrze przemyślana, a wykonanie jej konsekwentnie egzekwowane. St. Tarczyńska takim postępowaniem potrafiła wyrobić sobie autorytet i postać wśród całej załogi, i to składającej się głównie z mężczyzn.

Do jednych z śmiałych przedsięwzięć należy zaliczyć budowę czwartego na tej budowie wieżowca. Brak miejsca na placu budowy, który jest otoczony budynkami mieszkalnymi, utrudniał manewrowanie dźwigiem. Zdecydowano,

**Kronika dnia**

**POSIEDZENIE PREZYDIUM WK SD**

◆ DZIŚ o godz. 18 rozpoczęło się posiedzenie prezydium Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, które przeanalizuje działalność WK SD w ostatnim kwartale br. Ponadto ośmiennie została poddana dwa ostatnie zjazdy powiatowe SD — w Goleniowie i Nowogardzie. Posiedzeniu przewodniczy będzie wiceprezident prezydium KW mgr Zenon Weimert.

### ZMIANY W KOMISJI KULTURY WRN

W związku z wyborem red. Wiesława ROGOWSKIEGO na prezesa szczecińskiego oddziału Związku Literatów Polskich, złożył on rezygnację z funkcji przewodniczącego Komisji Kultury i Sztuki Wojewódzkiej Rady Narodowej. Obradująca wczoraj sesja WRN przychyliła się do próśb W. Rogowskiego o zwolnienie go z tej funkcji i wybrata nowego przewodniczącego Komisji Kultury i Sztuki. Został nim Aleksander RODZIEWICZ.

### „WIECZORNA SERENADA”

◆ DO SWINOUJŚCIA wyjechała grupa muzyków z Filharmonii Szczecińskiej, którzy wystąpią w koncercie kameralnym „Przy świecach i kawie”. Koncert zorganizowany przez Szczecińskie Towarzystwo Muzyczne nosi tytuł „Wieczorna serenada”.

### SYLWESTROWI GOŚCIE

◆ HOTEL Orbis-Continental spodziewa się dzisiaj przyjazdu dwóch grup gości ze Szwecji, którzy Sylwestra spędzą w szczecińskiej „Kaskadzie”.

## Poświęteczne pretensje

# Za mało pocztówek

Choć nadejście świąt nie było trudne do przewidzenia, dystrybucja artykułami świątecznymi, w niektórych wypadkach, zawiódła. Pogoń za choinkami była jednym przykładem, drugim był brak noworocznych pocztówek w kioskach. Przedsiębiorstwo „Ruch” przewidziało wprowadzić zwiększony popyt, ale sprowadziło za mało pocztówek. Nie było ich już przed świątami, natomiast na Nowy Rok można było wysłać już tylko widok pustej plaży w... Międzyzdrojach. (jol)

# O zdrowie budowlanych

ŚNIEG czy deszcz, upał czy mróz — oni pracują pod i gołymi niebem. Spieszącymi ulicami przechodniom ciarki przechodzą po plecach, gdy widzą, jak ci ludzie niezależnie od i pory roku i pogody uwijają się po rusztowaniach na szczecińskich budowach. Zmienność pogody — to najpoważniejszy wróg zdrowia budowlanych. Do chorób zawodowych, na które zapadają najczęściej, zaliczane są gruźlica, ostre zapalenie nóg górnych dróg oddechowych, choroby gośćcowe.

Dowodem troski państwa o zdrowie pracowników przedsiębiorstw budowlanych są m. in. wysokie, wyższe niż w innych zawodach, nakłady finansowe na bhp. 23 przychodnie w województwie i ambulatoria przy zakładach obejmują jednak o wiele więcej niż 14 500 na 188 600 zatrudnionych. Wybudowanie nowej przychodni zapewniłoby do niej nie tylko zapewniliby opiekę lekarską wszystkim i bu-

dowlanym, ale także stworzyłoby możliwość prowadzenia działalności profilaktycznej. Brak takiej przychodni jest obecnie największym mankamentem lekcji zdrowia budowlanych. Jej budowę przewiduje się w najbliższych 5 latach.

Z innych zamierzeń inwestycyjnych budowlanych wymienia się jeszcze rozbudowę ambulatorium w Przeds. Uprzemysłowego Budownictwa Rolniczego, które otrzyma gabinety rtg, internistyczne i stomatologiczne. W Dąbju zlokalizowana będzie międzyzakładowa placówka służby zdrowia dla pracowników trzech przedsiębiorstw budowlanych podlegających Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego.

Problem poprawy opieki zdrowotnej był ostatnio przedmiotem obrad plenum Zarządu Okręgowego ZZ Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Postanowiono m. in. zobowiązać ra-

dy zakładowe i dyrekcje przedsiębiorstw do powołania specjalnych komisji, których zadaniem będzie przeanalizowanie obecnej sytuacji w tej dziedzinie i opracowanie planu jej poprawy. Uwzględniając specyfikę budownictwa rolniczego uznano za konieczne zatrudnienie (do czasu wybudowania przychodni międzyzakładowej w Dąbju) lekarza-koordynatora, którego zadaniem będzie prowadzenie instruktażu i sprawowanie kontroli nad działalnością lekarzy pracujących w przedsiębiorstwach podległych Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego.

To tylko kilka z ważnych postanowień powziętych przez plenum ZZ Budowlanych. Ich realizacja, przewidziana na najbliższe 5 lat, powinna przynieść zasadniczą poprawę opieki lekarskiej dla ludzi, o których zdrowiu dotychczas — po wiedzmy szczerze — niewiele się myślało. (hs)



Zabawa na śniegu, to pyszna rzecz, a zjeżdżanie „z górki na pazurki” dostarcza licznym dzieciom niezapomnianych emocji. Niestety, znacznie mniej zachwyca nas fakt, że owe zimowe zabawy odbywają się najczęściej na miejskich skarpach, które na wiosnę wyglądają jak po przejściu tajfunu. Wydaje się, że w takich sytuacjach, jak na naszym zdjęciu, czyjaś interwencja jest jedyną niezbędną. Foto: Stefan Cieślak